

POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania Ł. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie

o prawo do renty socjalnej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11 października 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 18 sierpnia 2022 r., sygn. akt III AUa 1041/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. odstępuje od obciążenia odwołującego się kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w Lublinie) na rzecz adwokata J. A. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej odwołującemu się w postępowaniu kasacyjnym.**

(AGM)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2022 r., oddalił apelację Ł. A. od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 28 października

2021 r., mocą którego oddalono jego odwołanie w sprawie o rentę socjalną od decyzji organu rentowego.

Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że odwołujący się nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Taki wniosek wynika z analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności szeregu opinii biegłych lekarzy, w tym opinii łącznej. Przedmiotowe opinie – zdaniem Sądu Apelacyjnego – zasługują na wiarę. Oceny tej nie zmienia dokumentacja medyczna złożona w toku postępowania apelacyjnego, bowiem dotyczy okresu po wydaniu decyzji przez organ rentowy. Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującego się. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W jego ocenie, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem odwołujący się cierpi na liczne schorzenia, które uniemożliwiają mu samodzielne funkcjonowanie, a także wymagają regularnych wizyt lekarskich oraz przyjmowania leków. Cierpienia, których doznaje on w toku codziennego funkcjonowania wskazują, iż sprawy jego dotyczące winny być rozpoznawane z właściwym uwzględnieniem jego sytuacji życiowej, zaś rozstrzygnięcia winny być wydawane po dogłębnym rozpoznaniu wszystkich okoliczności sprawy. Takiego sposobu procedowania zabrakło w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Sąd instancji zignorował zgłoszony ustnie na rozprawie wniosek dowodowy pełnomocnika ubezpieczonego w zakresie wezwania opiniujących biegłych na rozprawę, a tym samym dopuszczenia przez Sąd odwoławczy dowodu z urzędu z opinii innych biegłych, by w ten sposób rozstrzygnąć istniejące wątpliwości w sprawie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie na jego rzecz od strony skarżącej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ma rację skarżący, że oczywiste jest to, co jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Jednak na tym jego racje kończą się, bowiem w dalszej części wniosku i jego uzasadnienia nie wykazuje przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967).

W przedmiotowej sprawie skarżący upatruje wadliwego procedowania Sądu Apelacyjnego w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, zignorowania wniosku dowodowego, pod drugie zaniechania dopuszczenia z urzędu dowodu z innego zespołu biegłych, którzy mieliby za zadanie rozwikłać wszelkie wątpliwości odnośnie do stopnia niezdolności do pracy ubezpieczonego.

Tak przedstawiona argumentacja nie konweniuje z wzorcem oczywistego naruszenia prawa. Przede wszystkim decyzja Sądu odwoławczego nie może być interpretowana w oderwaniu od całokształtu prowadzenia procesu. Zatem nie wolno tracić z pola widzenia ilości opinii biegłych, jakie w sprawie zostały przeprowadzone (dwóch: neurologów, psychiatrów i endokrynologów oraz: psychologa, onkologa, specjalisty chorób wewnętrznych, hematologa i lekarza medycyny pracy). W sprawie została też sporządzona opinia łączna biegłych lekarzy. Obserwując przebieg postępowania dowodowego rzuca się w oczy zgodny wniosek biegłych, że odwołujący się, mimo szeregu poważnych schorzeń, nie jest całkowicie niezdolny do pracy, co warunkuje możliwość przyznania renty socjalnej. W tej mierze biegli lekarze są zgodni. W ich opiniach nie ma sprzeczności, które obligowałyby do wyjaśnienia dalszych kwestii medycznych. W takim układzie dowodowym na Sądzie odwoławczym nie spoczywa obowiązek poszerzenia materiału dowodowego.

Oczywiście nie ilość biegłych lekarzy specjalistów, lecz jakość ich wypowiedzi decyduje o tym, czy opinie są kompletne i całościowe, co pozwala przyjąć sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. W tej kwestii Sąd Apelacyjny zajął stanowisko w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia i stanowisko to nie może być postrzegane jako elementarne naruszenie prawa procesowego, dodajmy takiego rodzaju, że miałyby mieć wpływ na wynik sprawy.

Jednocześnie należy nadmienić, że szerokie spektrum biegłych lekarzy realizuje postulat szczególnie wnikliwego zbadania sytuacji odwołującego się.

Podsumowując, wskazane przez skarżącego okoliczności (inne nie podlegają badaniu) nie mieszczą się w granicach oczywistego naruszenia prawa, jeżeli zarzuca się Sądowi drugiej instancji poruszanie w obrębie materiału dowodowego, który pozwala na swoisty luz decyzyjny odnośnie do dalszego procedowania dowodowego. Zatem odrzucenie stanowiska skarżącego i zaniechanie dopuszczenia kolejnego dowodu jest zachowaniem przewidzianym przez obowiązujące przepisy prawa procesowego, a więc skorzystanie z tej opcji nie stanowi samo w sobie wypełnienia dyspozycji art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Oczywiście zaniechanie prowadzenia postępowania dowodowego nie może być dowolne, zwłaszcza gdy materiał dowodowy nie jest jednoznaczny, co – jak już wskazano – w sprawie nie miało miejsca. W tej płaszczyźnie nie pojawiają się sztywne komponenty działania, lecz uzasadnione są czynności adekwatne do indywidualnych okoliczności sprawy, w tym także posługiwania się zasadami doświadczenia życiowego, czy też logicznego rozumowania. Stąd pole oczywistego naruszenia prawa materialnego (jak we wniosku skarżącego) doznaje daleko idącego ograniczenia i dopiero siła argumentacji jurydycznej autora skargi może prowadzić do przyjęcia skargi z tej podstawy. Jednak tej siły w sprawie brak.

Nie wypełnia jej argument, że Sąd powinien dopuścić dowód z urzędu. Tego rodzaju aktywność może mieć miejsce, gdy materiał dowodowy zawiera luki istotne z punktu widzenia prawa do świadczenia socjalnego. Naturalne jest, że odwołujący się nie akceptuje wniosków biegłych, gdy te są dlań niekorzystne. Nie oznacza to jednak kontynuacji postępowania samego w sobie. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony uzupełnić materiał dowodowy, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz jest także uprawniony (lecz nie

zobowiązany) do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone w art. 381 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2020 r., II CSK 589/19, LEX nr 3028866).

Z kolei siła współczucia w odniesieniu do osoby dotkniętej szeregiem dolegliwości medycznych nie rodzi autonomicznej podstawy do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, o czym profesjonalny pełnomocnik wiedzieć powinien.

W końcu nie można zgodzić się ze skarżącym, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skutkowałby uchyleniem zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim na obecnym etapie nie bada się podstaw kasacyjnych, a więc założenie skuteczności skargi kasacyjnej jest iluzoryczne. Swoją drogą trzeba jednak zwrócić uwagę, że skarżący w podstawach kasacyjnych zarzucił wyłącznie uchybienia w strefie prawa procesowego. Taka redakcja jest ułomna, bowiem brak obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania Sądu drugiej instancji, wyklucza ocenę, czy sugerowane naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy. Stąd i z tego punktu widzenia brak podstaw do przyjęcia skargi do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2020 r., III USK 363/19, LEX nr 3159588).

Sumując Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c., uznając, że obciążenie odwołującego się kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego nie jest zasadne z uwagi na sytuację podmiotową ubezpieczonego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej odwołującemu się w postępowaniu kasacyjnym, orzeczono w myśl art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r.- Prawo o advokaturze (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1184) w związku z § 15 ust. 2 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18) w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19 (Dz.U. z 2020 r., poz. 769).

[SOP]

[a]